
Raport końcowy i rekomendacje.

Ochrona Zabytków 37/4 (147), 310-311

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wanie wspólnych poglądów na piśmie, zaakceptowanie wszystkich tez przez gremium. Poza bardzo trafnymi ocenami i zaleceniami, których lektura ważna jest dla każdego konserwatora zabytków, nie tylko dla specjalistów szkolących konserwatorów, jest kilka szczególnie ważnych sformułowań. Uczestnicy przypominają starą jak konserwacja zabytków prawdę, że jest ona działalnością humanistyczną, a problemy techniczne winny być podporządkowane pryncypiom. Drugim ważnym stwierdzeniem jest przypomnienie interdyscyplinarnego charakteru procesu konserwacji zabytków architektury. Widocznie dyskusja zwróciła uwagę, że występują jeszcze tendencje niedouczonych techników, którym wydaje się, że realizując

prace budowlane przy zabytku działają w sferze konserwacji. Trzecim, nie mniej ważnym elementem uchwały rzymskiej, jest przypomnienie, że konserwacja zabytków w istocie swojej służy przede wszystkim prawidłowemu użytkowaniu zabytków architektury i zapobieganiu ich niszczeniu. Wobec tego zabiegi konserwatorskie winny przede wszystkim polegać na prostych czynnościach zapobiegawczych lub drobnych reperacjach, pozostawiając kosztowne działania restauratorskie tylko dla niedużej grupy budowli. To ostatnie stwierdzenie adresuje do wszystkich pracowników konserwacji zabytków w Polsce, siebie nie wyłączając.

Lech Krzyżanowski

RAPORT KOŃCOWY I REKOMENDACJE

1. Koordynatorzy kursów szkoleniowych konserwacji architektury, pochodzący z różnych części świata i zebrani w Rzymie w dniach 2—4 grudnia 1982 r. pod auspicjami UNESCO, ICCROM i ICOMOS po przeprowadzeniu szerokiej wymiany poglądów o rozwoju, który nastąpił w tej dziedzinie od spotkania w Pistoii w 1968 r., obserwują, że międzynarodowe dokumenty w sprawie konserwacji i restauracji dóbr kultury podkreślają szczególne znaczenie szkolenia, tak natury ogólnej, jak i specjalistycznego. Zauważają z satysfakcją, że nauka konserwacji architektury wykazuje znaczny rozwój w pewnych krajach, lecz jednocześnie — że ogólny rozwój ludzkości doprowadza do tak znaczącego rozszerzenia koncepcji spuścizny historycznej oraz takiego przyspieszenia procesu jej rewitalizacji, że praca konserwatorska jest często powierzana źle wyszkolonym technikom lub nawet technikom bez specjalistycznego przygotowania.

Wobec powyższego problem szkolenia staje się coraz bardziej palący i może być rozwiązany tylko w wyniku akcji realizowanych na różnych poziomach. Z jednej strony ludzkość winna być uświadamiana o wartości architektonicznej i urbanistycznej spuścizny przez postępujący i kontynuowany program edukacji, zarówno w szkołach, jak i poza nimi. Z drugiej jednak strony jest nader ważne, aby ogólne programy nauki w szkołach architektury zostały ponownie przeanalizowane pod kątem lepszego zrozumienia interwencji architektonicznej.

Rozumie się przez to pogłębianie kulturalnej i historycznej świadomości i lepszą ocenę tych wszystkich wartości związanych z architektonicznym dorobkiem (por. konferencje w Pistoii, wrzesień 1968 r. i w Neapolu, w lutym 1981 r.), jak również — pełniejsze zrozumienie podstawowych koncepcji konserwatorskich.

2. Uczestnicy spotkania uważają, że programy studiów organizowanych obecnie w różnych krajach i uznawane na szczeblu międzynarodowym winny realizować wymóg wiedzy o konserwacji w trakcie studiów wyższych architektury i specjalizacji podyplomowej.

2.1. Działania konserwatorskie winny być powierzane wyłącznie specjalistom z wyższymi studiami lub z wykształceniem podyplomowym, posiadającym praktyczną wiedzę w tej dziedzinie.

2.2. Specjalizacja w konserwacji architektury wymaga w szczególności harmonijnej integracji czynników historycznych, humanistycznych (definiowanie podstaw i celów konserwacji), naukowych, technicznych i ekonomicznych. Te ostatnie dostarczają środków do praktycznych rozwiązań.

2.3. Kompleksowość konserwacji architektonicznej czyni ją działalnością interdyscyplinarną. W jej praktyce, stosownie do każdej indywidualnej potrzeby, architekt, inżynier archeolog, historyk sztuki, ekonomista, socjolog, urbanista itp. muszą ze sobą współpracować. Jest pożądane, aby specjaliści różnych dyscyplin byli zachęceni do wymiany poglądów, a pewne formy szkolenia w dziedzinie konserwacji powinny być im przekazane, aby ułatwić międzydyscyplinarną współpracę opartą na wspólnej metodologii.

2.4. Gwarancja kompetencji może być uzyskana jedynie przez programy szkolenia uznające prawnie ważne dyplomy. Taka gwarancja może efektywnie być zapew-

niona tylko wtedy, gdy szkolenie konserwatorskie jest prowadzone na wyższej uczelni.

Konserwacja jest oparta na metodologii i filozofii wspólnej dla całego świata. Jednak odrębność historii i kultury danego kraju, podobnie jak relatywna waga odmiennych technicznych i socjologicznych problemów, determinuje odrębne lokalne sytuacje, wobec czego szkolenie winno brać pod uwagę praktyczne aspekty wynikające z tych czynników.

3. Biorąc pod uwagę współczesny aspekt, w skali światowej, problematyki związanej ze szkoleniem architektów i konserwatorów, uczestnicy spotkania rekomendują, aby ICCROM wspólnie z ICOMOS-em podjął studia nowych typów programów szkoleniowych, a w szczególności:

3.1. Organizacja stałych kursów w obszarach odległych od dużych centrów szkoleniowych.

Pierwszy etap szkolenia specjalistów powinien mieć miejsce w miarę możliwości w ich kraju lub regionie, aby byli w wystarczającym stopniu świadomi specyficznych problemów ich kraju, zanim zostaną wysłani za granicę na dalsze szkolenie.

ICCROM winien przestudiować możliwość utworzenia nowych programów szkolenia regionalnego, dostosowanego do stanu organizacji w tych regionach. Punktem wyjścia winny być takie lokalne instytucje, które zapewnią minimum środków i rękomię współpracy. Ukształtowanie takich programów winno zawierać podstawowe badanie mniej uprzywilejowanych terenów, między innymi Afryka zasługuje na szczególną uwagę.

3.2. Organizacja krótkoterminowych kursów o tematach specjalnych.

Program takich kursów winien być tak opracowany, aby realizować specyficzne potrzeby konkretnych terytoriów, lecz tak zaplanowany aby nadawał się do powtórzenia w innych krajach.

3.3. Podnoszenie kwalifikacji personelu szkolącego.

Wobec tego, że liczba kompetentnych specjalistów nie jest wystarczająca, aby zapewnić zuniifikowaną pod względem metodologicznym integrację różnych przedmiotów wykładowych w programie studiów, zaleca się, aby ICCROM rozwinął formułę dydaktycznej konsultacji dla przyszłych nauczycieli.

Zadanie takie winno być oparte na zgromadzonym odpowiednim materiale dydaktycznym, a w szczególności — na polityce tłumaczeń podstawowych książek i artykułów na większą liczbę języków.

3.4. Zaleca się także, aby ICCROM rozwinął swoją rolę jako miejsce spotkań dla wymiany doświadczeń w dziedzinie nauki konserwacji zabytków. Powinna ona ułatwiać regularne porównywanie i przekształcanie programów nauczania, co jest istotnym elementem postępu.

3.5. Zaleca się także, aby realizując i uzupełniając program ICCROM i ICOMOS pozostawały w kontakcie z różnymi międzynarodowymi i regionalnymi centrami i ośrodkami, stowarzyszonymi w ICCROM-ie.

4. Koordynacja inicjatyw.

Uczestnicy spotkania podkreślili, że w wyniku braku wstępnej koordynacji często inicjowane są różnorodne przedsięwzięcia administracyjne — tak krajowe, jak i regionalne — które mają podobny charakter lub wręcz

się wykluczają. Wobec powyższego zaleca się, aby uczy-
nić wszystko co możliwe w kierunku zapewnienia sku-
tecznej koordynacji zarówno programów, jak i środ-
ków finansowych przeznaczonych na tę działalność.

5. Dodatkowe praktyczne rekomendacje.

5.1. Uznając jakość prac uzyskanych przez instytucje architektoniczne stopnia przeddyplomowego i wzrastające zainteresowanie studiami historycznymi, zaleca się organizować wstępne kursy konserwacji architektury i wiedzy o przyczynach zniszczeń budynków. Kursy takie winny towarzyszyć kursom projektowania.

5.2. Podkreślono konieczność posiadania dobrej biblioteki i potrzebę zbiorów tradycyjnych materiałów budowlanych jako przykładów dobrego rzemiosła trady-

cyjnego — w instytucjach specjalizujących się w stu-
diach podyplomowych. Podkreślono wartość pisania
prac, badań laboratoryjnych, kontaktów z konserwato-
rami dzieł sztuki i naukowcami.

5.3. Wobec tego, że zadaniem konserwacji są działania mające na celu maksymalne zapobieżenie zniszczeniu spuścizny historycznej, podkreślono, że pierwszeństwo winno być przyznane prostym metodom utrzymania budynków historycznych. Na drugim miejscu winna znajdować się kosztowna restauracja niektórych budynków. Przedsiębrane środki winny obejmować inspekcję budynków, pisemne raporty o stanie obiektów.

Architekci, inspektorzy budowlani i technicy powinni uzyskać minimum wiedzy o konserwacji architektury w trakcie krótkich kursów podyplomowych.

Gisela Haase, *Dresdener Möbel des 18 Jahrhunderts* [Meble drezdeńskie z XVIII w.] VEB E. A. Seemann Buch und Kunstverlag, Leipzig 1983, 390 ss.; w części tekstowej 192 zdjęcia na kredowym papierze, z których większość jest barwna, 32 reprodukcje z osiemnastowiecznych podręczników; w katalogu 260 zdjęć czarnobiałych; całość oprawiona w płótno.

Książka podzielona została na rozdziały:

1. Wprowadzenie
2. Miejsce mebla w ramach sztuk zdobniczych w Dreźnie
3. Drezdeński cech stolarzy
4. Surowiec i jego obróbka
5. Meble późnobarokowe czasów Fryderyka — Augusta I 1694—1733.
6. Rokoko; meble czasów Fryderyka Augusta II 1733—1763
7. Późne rokoko, meble czasów Fryderyka Augusta III 1763—1768, 1806—1807
8. Katalog mebli (przedstawiono tu osiem stempli spotkanych na meblach oraz 251 egzemplarzy mebli, m.in. niektóre polonica i varsawiana; pod każdym zdjęciem umieszczono dane o pochodzeniu mebla, jego wymiary, rodzaj użytego drewna, numer inwentarzowy, pod którym znajduje się w danym muzeum; spis literatury odnoszący się do danego egzemplarza).
9. Załączniki (biografie mistrzów stolarskich pracujących w XVIII w. w Dreźnie; wykaz źródeł; słownik itp).

W pracy omówiono meble zachowane do chwili obecnej w muzeach NRD i świata w stanie „nienaruszonym” i te zniszczone lub uszkodzone w czasie wojny, o których dane czerpano z dokumentacji.

Pierwszą poważną pracą poświęconą meblom saksońskim była wydana w 1939 r. książka Rudolfa v. Arpsa-Auberta pt. *Saksoński mebel barokowy 1700—1770*. Przyczyniła się ona do tego, że meble saksońskie uznane zostały za jeden z istotnych elementów w niemieckiej historii mebla. Wejście do europejskiej historii meblarstwa meble te zawdzięczają wydanej w 1972 r. książce Georga Himmelhebera pt. *Styles-meubles, decors, du Moyen Age a nos jours*.

Najpoważniejszą i najobszerniejszą pracą poświęconą meblowi saksońskiemu jest jednak książka Giseli Haase, oparta na jej pracy doktorskiej. Przedstawione meble pochodzą z różnych miast Saksonii, ale przede wszystkim z Drezna, ponieważ zaprezentowane eksponaty w większości pochodzą ze zbiorów dawnej saksońskiej dynastii. Świadczą o tym akta Zarządu Dóbr Elektorskich i Drezdeńskiego Cechu Stolarzy.

W rezydencji królewskiej w Dreźnie znajdowały się meble o najmodniejszych kształtach i dekoracji. Były to prototypy mebli saksońskich. Na nich wzorowali się stolarze pozostałych miast królestwa. Tylko w nielicznych wypadkach zidentyfikowano i omówiono meble, których zleceniodawcami byli mieszcianie lub szlachta. Nie róż-

nią się one jakością wykonania i wyglądem od mebli dworskich. W Saksonii modny w danym okresie kształt mebla i jego ozdoby miały mniejsze znaczenie niż we Francji czy Prusach. Kamienie szlachetne, kość słoniowa, macica perłowa i metale, mające szczególne znaczenie w epoce rokoka, nie odgrywały tu większej roli. Liczyła się przede wszystkim funkcja użytkowa mebla. W przeciwieństwie do innych stolic europejskich, w Saksonii większą uwagę zwracano na zastawy stołowe lub wyroby porcelanowe (które można było przewozić z Drezna do Warszawy i z powrotem) niż na same meble. Skromność w ozdabianiu mebli nie doprowadziła jednak do zaniku ówczesnej tradycji. W Dreźnie również toczono spory między cechami o przywilej wykonywania okuć do mebli.

Na przykładzie drezdeńskiego cechu stolarzy omówiono w książce stosunki produkcyjne panujące w Dreźnie. Przeanalizowano też przepisy cechowe, sposób zostawiania mistrzem itd.

Autorka omawia w książce meble wykonane z drewna lub mające konstrukcję drewnianą, nawet jeżeli zostały pokryte innymi materiałami, jak laka czy złoto. W Dreźnie do produkcji mebli używano na ogół drewna iglastego. Czasami tylko, idąc w ślad za Francuzami, Anglikami czy Holendrami, stosowano jeszcze fornirowane drewno dębowe. Przy fornirowaniu stosowano przeważnie okleiny orzechowe, które dopiero pod koniec XVIII w. zastąpiono mahoniem. Krzesła wykonywano na ogół z drewna bukowego, czasami tylko spotyka się krzesła dębowe. Zapotrzebowanie na drewno orzechowe było tak duże, że jak pisze Autorka — „między Hanau a Frankfurtem ... nie wolno było żadnemu młodemu rolnikowi żenić się, jeżeli nie udowodnił, że zasadził i hodował określoną liczbę drzew orzechowych”.

Autorka nie omawia mebli ludowych ówczesnego okresu, nie charakteryzuje też ani jednego przykładu łóżka, gdyż nie zachował się żaden egzemplarz.

Książka została starannie opracowana pod względem redakcyjnym i graficznym. Jedno- lub dwustronicowe, piękne zdjęcia autorstwa Jürgena Karpińskiego przedstawiają nie tylko meble, ale również ich szczegóły. Część ilustracyjną uzupełniają świetne rysunki Inga Brück.

Praca, aczkolwiek pomija problemy konserwatorskie, zasługuje na uwagę konserwatorów.

Katarzyna Wróblewska